

str. 16



Różnica pokoleń

Karolina postanowiła się wyprowadzić. Wynajęła z Antkiem mieszkanie. Wylatywała spod moich skrzydeł w szeroki świat... Tak, to zwykła kolej rzeczy. Ale czy była na to gotowa? Właśnie ta myśl nie dawała mi spokoju.
– Co wy będziecie tam jedli?
– powtarzałam jak mantrę.

SPÓD ZNAKU BARANA



Urodzeni w kwietniu są odważni, dumni i ambitni

Gregory Peck

(ur. 5 kwietnia 1916 r. w kalifornijskim miasteczku La Jolla, 100. rocznica)

– jeden z największych gwiazdorów w historii kina. Niespodziany lekarz. Na białym ekranie gościł przez ponad pół wieku (!). Był zdolny, niebywale przystojny i wysoki (1,91 m wzrostu), więc szybko zyskał sławę. Grywał postaci bohaterów szlachetnych i prawych – i sam taki był.



Słynął z siły fizycznej, sceny walk wykonywał osobiście. Występował w westernach (m.in. „Pojedynek w słońcu”, „Biały kanion”), filmach familijnych („Rocznik”), przygodowych („Moby Dick”), wojennych („Działo Navarony”). Największą popularność (i pierwszego Oscara) przyniosła mu rola troskliwego ojca i prawnika walczącego o sprawiedliwość, w ekranizacji powieści Harper Lee „Zabić drozda”. Film, opowiedziany z perspektywy dziecka, poruszał poważne problemy społeczne, takie jak rasizm.

Aktor był bardzo aktywny politycznie. Ze względu na głośną krytykę amerykańskiej interwencji w Wietnamie trafił na długą listę wrogów prezydenta USA Richarda Nixona. Wspierał też organizacje charytatywne i fundacje medyczne. Należał do współzałożycieli Amerykańskiego Instytutu filmowego.

Na życiu prywatnym aktora zaważył przebój kinowy „Rzymskie wakacje”: nawiązany przez niego na planie romans z Audrey Hepburn stał się końcem jego małżeństwa z Gretą Kukkonen, z którą miał trzech synów. Wkrótce poznał francuską dziennikarkę Veronique Passani. Ślub wzięli w sylwestra 1955 r. i Gregory Peck znów stał się wzorowym mężem i ojcem (mieli dwoje dzieci). 12 czerwca 2003 r. gwiazdor zmarł, trzymając ukochaną żonę za rękę.

Ostatni szczyt

Gdy umierający przyjaciel prosi cię o przysługę, nie wolno zlekceważyć tej prośby. Bez względu na to, jak absurdalnie by zabrzmiała. Dlatego gdy Zbój znieckała poczuł się lepiej – ruszyliśmy na wyprawę. Tego chciał.



str. 6

SPIS TREŚCI

KOBIETA I MĘŻCZYNA	
Też mamy prawo do szczęścia!	4
NASZE ŻYCIOWE ZWYCZAJSTWA	
Ostatni szczyt	6
MOJA WSTYDLIWA TAJEMNICA	
To już przeszłość!	8
OS DZIE SAMI	
Nie do wiary!	12
ZWIERZENIA	
Spotkanie	15
W RODZINIE	
Różnica pokoleń	16
NA CZERWONYM DYWANIE	
Michelle Pfeiffer:	
Nic nie muszę	18
KRYMINALNE TANGO	
Następny w kolejce	28
Z DRESZCZYKIEM	
Wszystko naprawię	32
ZWIERZENIA	
Czy to przyjaźń?	36
URODA	
Znikajcie, włoski!	20
ZDROWIE	
Strategia przetrwania,	
czyli jak sobie radzić z PMS	22
ZAPYTAJ SPECJALISTĘ	24
WARTO PRZECZYTAĆ	29
K CIK SAMOTNYCH SERC	40
HOROSKOP MIŁOSNY	41
KRZYŻÓWKI	11, 25, 26–27, 34–35

DZIEŃ BEZ MAKIJAŻU

W kalendarzu taki dzień istnieje naprawdę! Chodzi o 5 kwietnia. Jeśli żyjesz pod presją, żeby od poniedziałku do piątku, a może nawet w weekendy, nie pokazywać się ludziom nieumalowana – pozwól sobie w tym dniu na luz i przekonaj się sama, jak wiele może ci to dać.

♥ Po pierwsze, dłużej pośpisz! Rano będziesz mogła sobie pozwolić na kwadrans snu dłużej. A przecież wiadomo, że sen wpływa na cerę jak najlepszy kosmetyk.

♥ Po drugie, twoja skóra zacznie swobodnie oddychać. Pory nie zostaną zapchane żadnym fluidem ani pudrem, co oczywiście wpłynie na nią korzystnie.



♥ Po trzecie, wieczorem nie będziesz tracić czasu na zmywanie makijażu. Każda z nas wie, jak uciążliwy jest ten obowiązek.

♥ Po czwarte i piąte, możesz sobie wreszcie pozwolić na to, aby szczerze wyrażać uczucia: płakać ze śmiechu lub ze smutku, wzruszać się – i nic ci się nie rozmaże. Albo spokojnie biegać, ćwiczyć czy pływać – z tym samym skutkiem.

♥ Po piąte, nie będziesz musiała nerwowo pilnować, czy masz idealny makijaż.

♥ Po szóste, zafundujesz oczom odpoczynek od podrażnień i alergii.

♥ I każdy komplement, który usłyszysz tego dnia, będzie się liczył potrójnie!

NASTĘPNY NUMER „SEKRETÓW SERCA” UKAŻE SIĘ JUŻ 13 KWIEŃNIA!

Sekrety serca **3**